Cena 2 zł. Kraków, niedziela 3 marca 1946 r.

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 27 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

W DZISIEJSZYM NUMERZE:

Bez tego ani rusz

Głębokość przemian, jakie zaszły i jakie jeszcze ciągle zachodzą w naszym życiu społecznym i gospodarczym, wymyka się z pod ujęcia jednostki. Po odrzuceniu dawnych zasad uznanych za złe, przyjmuje się zasady nowe, lecz w codziennej praktyce nasuwają się trudności w wyznaczaniu granicy między rzeczywiście zaszłą zmianą a odczuwaną jej potrzebą; wypływa stąd konieczność jasnego i ścisłego ujmowania nowych zasad w postaci postanowień prawnych.

Nie jest przypadkiem, że na odbytym niedawno w Krakowie zjeździe pracowników sprawiedliwości przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości zapowiedzieli utworzenie osobnego departamentu, mającego na celu rozpowszechnianie wśród społeczeństwa prawa, a ściślej mówiąc prawa nowego, powstałego w wyniku dokonanej przemiany. Stosowanie się do zaszłych zmian i wyrażających je nowych postanowień prawnych możliwe jest dopiero po zapoznaniu się z tymi postanowieniami. Dlatego też pogłębienie i utrwalenie dokonanej zmiany ustrojowej zależne jest od szybkiego i jasnego sformułowania nowej zasady prawnej, oraz od dokładnego stosowania się ogółu do ogłoszonego postanowienia.

Oczywista, że zmiana w podstawie gospodarczej wyraża się w nadbudowie prawnej zawsze z pewnym opóźnieniem. Ale przedłużanie się opóźnienia doprowadza do coraz to większych zaburzeń całości układu i dlatego w interesie należytego jego działania domagać się należy, by te opóźnienia sprowadzić do niezbędnego minimum. W praktyce należy więc dążyć do jaknajszybszego ustalania nowych zasad prawnych i jaknajspieszniejszego podawania ich do wiadomości.

Tymczasem zaś dzieje się tak, iż Dz. Ustaw Rz. P., drukowany w stolicy, dochodzi jeszcze teraz do Krakowa po sześciu tygodniach od dnia druku. Jeżeli zawiera on jakieś postanowienia, które należałoby naprzykład ogłosić ogółowi w postaci plakatów, to do czasu ogłoszenia należy wliczyć czas potrzebny na opracowanie i wydrukowanie odpowiednich zarządzeń przez władze drugiej instancji w Krakowie, oraz dostarczenie ich w toku instancji do urzędów starościńskich, czy gminnych. I tutaj czasokresy te znowuż trzeba liczyć na tygodnie. Tak więc ostatecznie upływa parę miesięcy pomiędzy ogłoszeniem normy prawnej i zaznajomieniem się z nią ogółu. A jeśli chodzi o postanowienia, nie mające takiej doniosłości, by je obwieszczać plakatami, to czasokres zapoznania się ludności z takim przepisem musi się odpowiednio jeszcze bardziej wydłużyć. Dodatkową trudność stanowi jeszcze fakt, iż owe wydawnictwa centralne jak Dziennik Ustaw, czy Dziennik Świadczeń Rzeczowych, nadchodzą w ilościach tak małych, że nawet nie wszystkie zainteresowane urzędy otrzymują je; nieraz o jakimś postanowieniu dowiadują się z przypadkowego telefonu, lub przy spotkaniu z przedstawicielem innej, lepiej obsługiwanej dykasterii.

W wyniku tego panuje nieraz w tej samej sprawie pewne zamieszanie pojęć wśród różnych urzędów o stykających się zakresie działania, na czym cierpi także i państwo, ponosząc szkody na skutek niepotrzebnych opóźnień, czy niewłaściwych poczynań poszczególnych wykonawców jego władztwa.

Dlatego też interes państwa wymaga, aby ten ważny odcinek jego działalności go został jak najprędzej uporządkowany w zgodzie z dokonanymi przemianami ustrojowo - gospodarczymi oraz, aby to ujęcie prawne stało się znane ogółowi mieszkańców, a nie pozostawało czemś w rodzaju, jak to ma miejsce obecnie, „wiedzy tajem-

Rokowania o polskie złoto

ze Stanami Zjednoczonymi

Warszawa (SAP) Do Stanów Zjednoczonych wyjeżdża polska misja finansowa na międzynarodową konferencję finansową do Bretton Woods. W skład delegacji wchodzą między innymi: prezes Narodowego Banku Polskiego ob. Drożdżak, oraz radca finansowy ambasady R. P. w Waszyngtonie Dr Żółtowski.

Jak się dowiaduje agencja SAP do delegacji polskiej przyłącza się w Londynie Dr. Barański, b. naczelny dyrektor Banku Polskiego, oraz Dr Karpiński, b. dyrektor Banku Polskiego przed wojną, w związku z przewidywanymi rozmowami na temat złota polskiego, znajdującego się zagranicą.

Powrót delegacji spodziewany jest po pięciu tygodniach.

Olbrzymie pożyczki amer. dla świata

Londyn (PAP) Korespondent Reutera podaje, że Fred Winson, minister skarbu USA ujawnił, iż ogólna suma pożyczek Stanów Zjednoczonych dla zagranicy, za wyjątkiem Wielkiej Brytanii, w okresie od 1 stycznia 1946 r. do 30 czerwca 1947 będzie wynosiła 3250 milionów dolarów.

Suma ta została podana Kongresowi przez „Narodową radę doradczą dla międzynarodowych spraw monetarnych i finansowych", rządową instytucję, kierującą polityką finansową USA. Rada posiada całkowite poparcie prez. Trumana, który zarządził powiększenie kapitału banku eksportowo - importowego o sumę 1250 milionów dolarów. Do narodowej rady doradczej wchodzą ministrowie Winson, Byenes, Wallace.

Rada stanęła na stanowisku, że sprawa pożyczki dla Wielkiej Brytanii nie może służyć jako precedens dla pożyczek udzielanych jakiemukolwiek innemu państwu. Rada oświadczyła również, że dalsze pożyczki Stanów Zjednoczonych nie będą już wymagały sankcji Kongresu.

Oświadczenie trzech mocarstw o Hiszpanii

Waszyngton (PAP). Departament Stanu podał do wiadomości, że rząd brytyjski przyjął w zasadzie projekt Stanów Zjednoczonych złożenia wspólnego oświadczenia 3 mocarstw, piętnującego reżim gen. Franco. Oświadczenie to, projekt którego został wysunięty przez Francję, zosta nie ogłoszone jednocześnie w Londynie, Paryżu i w Waszyngtonie.

Rząd Girala rozszerzy swe podstawy zaraz po przybyciu do Hiszpanii Martinza Barrio. Nowa konstytucja republikańskiej Hiszpanii całkowicie zadowoli żądania narodowe Basków i Katalończyków.

* * *

Paryż (PAP). W chwili obecnej prowadzone są rokowania w sprawie udziału komunistów w republikańskim rządzie hiszpańskim. Komuniści stanęli na stanowisku, iż w skład rządu premiera Girala powinny wejść wszystkie partie polityczne przeciwne reżimowi gen. Franco, nawet monarchiści, o ile dadzą on gwarancję, że po uwolnieniu Hiszpani zostaną przeprowadzone wolne wybory.

Demokracja Brazylii przeciw Franco

Moskwa (PAP). Agencja TASS donosi z Buenos Aires, że partie komunistyczna, socjalistyczna i Unia Demokratyczna wniosły interpelacje do brazylijskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego, domagając się zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco.

Baskowie i Katalończycy w zgodzie z republikanami

Paryż (PAP) Premier rządu baskijskiego Jose Aguirra oświadczył w Bayonne, że sojusz republikanów hiszpańskich przeciw reżimowi Franco jest całkowicie zrealizowany. „Naród hiszpański w ostatnim 10-leciu przeszedł bardzo ciężkie doświadczenie, ale gotów jest cierpieć jeszcze więcej o ile to położy kres ucisko-wi".

W Szwecji brak chleba

Sztokholm (PAP). Rząd szwedzki podał do wiadomości, iż przydział chleba będzie zmniejszony w najbliższej przyszłości wobec tego, iż Szwecja zrzekła się dostaw zboża z krajów sojuszniczych na rzecz państw głodujących.

SPÓR O UPAŃSTWOWIENIE ELEKTROWNI I GAZOWNI FRAN[CUSKICH]

Paryż (PAP). Komisja do spraw produkcji francuskiego zgromadzenia konstytucyjnego odrzuciła projekt rządowy upaństwowienia przemysłu elektrycznego i gazowni.

Wobec tego rząd francuski postanowił wyłonić specjalny komitet składający się z ministra finansów Philipa, ministra produkcji Paula, ministrów bez teki Gay'a i Thoreza oraz przedstawicieli partii politycznych, wchodzących w skład zgromadzenia konstytucyjnego w celu opracowania nowego projektu.

Zmniejszenie przydziału żywności

Londyn (PAP). Komunikat Głównej kwatery marszałka Montgomery donosi, że począwszy od 4 marca rb. przydziały tłuszczu i przetworów zbożowych dla Niemców w brytyjskiej strefie okupacyjnej będą zmniejszone do połowy. Znacznej redukcji ulegną również wszystkie inne przydziały.

Na marginesie tej wiadomości korespondent polityczny dziennika „News Chronicle" pisze: „Niemców nie można żywić kosztem wygłodzonych obszarów, jak Indie, lub kraje wyzwolone. Jednak zmniejszenie racji żywnościowej dla Niemców do tysiąca kalorii dziennie będzie miało poważne następstwa. Dostawy węgla z Zagłębia Ruhry, które stanowią poważny czynnik w odbudowie Europy zmniejszą się znacznie i tętno życia gospodarczego osłabnie. Musimy być przygotowani na rozruchy ludności cywilnej. Narazie czyni się starania, aby chłopi dostarczali więcej produktów do miast i aby usprawnić transport w celu równomiernego rozprowadzenia żywności.

Kwitujcie paczki

Warszawa (PAP). Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w rozmowach z przedstawicielami i delegacjami organizacji, które składają wizyty w ministerstwie stwierdziło, że akcja pomocy amerykańskiej w postaci paczek mogłaby się znacznie rozszerzyć, gdyby odbiorcy tych paczek w Polsce nie zaniedbywali przesyłać pokwitowania w ręce wysyłających. Brak odpowiedzi na posłaną paczkę (w formie pokwitowania) zniechęca ofiarodawców, gdyż budzi przypuszczenia, że ich przesyłka nie dotarła na miejsce przeznaczenia, że zaginęła itd. Minister pracy i opieki społecznej apeluje do odbierających, aby stosowali się do wymagań i przesyłali nadawcom potwierdzenie z odbioru.

Reklamacje

Warszawa (PAP). Celem zwalczania i przeciwdziałania ginięcia paczek pocztowych lub ich ograbaniu Ministerstwo Poczt i Telegr. powołało specjalną komisję lotną przy każdej dyrekcji okręgowej P. T. P. i większych urzędach pocztowych. Reklamacje o zaginięciu lub okradzeniu należy kierować bezpośrednio do Ministerstwa Poczt i Telegr. Warszawa ul. Ratuszowa 11. Reklamacje te aż do odwołania są zwolnione od opłaty pocztowej, o ile po stronie adresowej zostanie zaznaczone: „Re-

Karta praw dla górnika polskiego

Warszawa (SAP). W ministerstwie pracy i opieki społecznej odbywa się konferencja w sprawie powziętych w Londynie uchwał komitetu węglowego Międzynarodowej Organizacji Pracy. Brali w niej udział z ramienia ministerstwa dyr. depart. Altman i nacz. wydz. normatywno - prawnego Jerzy Licki, ze strony centralnego zarządu przemysłu węglowego inż. Czesław Jakubkiewicz oraz ze strony centralnego Związku Zaw. Górników sekretarz gen. Wojas.

Z uwagi na doniosłe znaczenie przemysłu węglowego dla gospodarki w okresie powojennym rządy krajów, produkujących węgiel, przykładają dużą wagę do unormowania stosunków specjalnie w górnictwie.

ROZWÓJ GÓRNICTWA

Przed konferencją warszawską stoją do wypełnienia następujące zadania związane z rozwojem przemysłu węglowego: zorganizowanie komitetu do spraw specjalnych w przemyśle węglowym, któryby obejmował w swoim składzie przedstawicieli rządu (Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej), pracodawców (CZPW) oraz pracowników (CZZG). Wspomniany komitet miałby na celu opracowanie i przygotowanie materiału dla delegacji polskiej w komitecie węglowym Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Następnie konferencja musi rozważyć sprawę wydania t. zw.

„Karty Praw Górnika polskiego" czyli to statut specjalny pracowników kopalnictwa węglowego, który zapewnić ma stałe zatrudnienie w tym przemyśle, dobrobyt społeczny oraz zapewnienie nieprzerwanej rekrutacji dostatecznej liczby młodych pracowników. Komitet Międzynarodowej Organizacji Pracy zaleca zaprowadzenie do wspomnianego statutu (Karty praw) między innymi zapewnienia górnikowi wyższego poziomu płac, jak również odpowiedniego urlopu płatnego, skrócenia czasu pracy, stworzenia warunków zapewniających bezpieczeństwo zdrowia i komfort, jak również gwarancje odszkodowania z tytułu wypadku; dalej zagwarantowanie odpowiednich rent na starość dla tych, którzy byli zatrudnieni w przemyśle węglowym, i kształcenia zawodowego dla kandydatów do pracy w górnictwie.

Trzeci punkt konferencji warszawskiej przewiduje opracowanie dla celów informacyjnych i propagandowych, głównie dla zagranicy, wydawnictwa o położeniu socjalnym polskich górników węglowych, a dalej sprawę rewizji norm bezpieczeństwa i hygieny pracy w przemyśle węglowym oraz unifikację tych norm, wreszcie rozwiązania całokształtu szkolenia kadr dla przemysłu węglowego.

Przed konferencją wyłoniło się dość poważne zagadnienie, omawiane również na konferencji międzynarodowej, mianowicie

zatrudnienie jeńców wojennych w kopalniach.

Konferencja londyńska wychodzi z założenia, że jeńcy wojenni zatrudnieni są w kopalnictwie węglowym wielu krajów europejskich w tym celu aby zapobiec brakowi opału. Wycofanie jeńców wojennych wywołaby poważne komplikacje w przemyśle węglowym. Dlatego Międzynarodowe Biuro Pracy ma się zająć opracowaniem programu przewidującego stopniowe wycofanie jeńców wojennych w każdym kraju.

Przemysł węglowy w Polsce zatrudnia prawie 200.000 pracowników w tym około 15 tys. umysłowych.

Komisja graniczna w Trieście

Londyn (PAP) Wydział prasowy brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych wydał w dniu 28 bm. następujący komunikat:

„Stosownie do decyzji rady ministrów spraw zagranicznych we wrześniu ub. roku, została wyznaczona komisja ekspertów, która ma wytyczyć granicę pomiędzy Włochami a Jugosławią. Granica ta ma być oparta na zasadach etnograficznych, tak, aby nie było mniejszości narodowych pod obcymi rządami. Komisja ekspertów w wykonaniu swego zadania będzie brała pod uwagę nietylko względy etnograficzne, ale również względy gospodarcze i położenie geograficzne.

Członkowie komisji otrzymali instrukcje przestudiowania dokumentów, dotyczących granic, jakie zostały przedłożone radzie ministrów spraw zagranicznych przez rządy Jugosławii i Włoch oraz innych narodów zjednoczonych.

Komisja, składająca się z radzieckich, brytyjskich i francuskich ekspertów przybędzie wkrótce do Triestu.

1 milion oprawców musi ponieść karę

Norymberga (SAP). Robert Jackson szef zespołu prokuratorskiego Stanów Zjednoczonych, zwrócił się do Trybunału Międzynarodowego, domagając się, aby przystąpiono do badania świadków w sprawie 6-ciu grup oskarżonych o działalność nazistowską, liczących ogółem przeszło 2 miliony członków.

„Uniewinnienie tych ludzi, mówił sędzia Jackson — byłoby o wiele większą katastrofą, niż uniewinnienie tych 21 osób indywidualnie oskarżonych. Byłoby to gniazdo przyszłych wojen i pogromów".

„Słyszeliśmy tu uwagi, że gdyby wniosek nasz przeszedł, to wielka ilość ludzi musiałaby być ukarana. Okazuje się, że ukaranie miliona winnych wydaje się niejednemu czymś bardziej strasznym, niż wymordowanie pięciu milionów niewinnych ludzi".

Jackson cytuje dalej następujące obliczenie, dotyczące przestępców wojennych, podlegających karze: Gabinet Rzeszy — 40, Grupa przywódców nazizmu wraz z szefami poszczególnych oddziałów — 600.000, SS — 400.000, SA — 1.000.000, Gestapo — 40.000, Sztab Generalny — 115. Razem 2,040 155, przyczym jednak przyjmuje się, że na skutek skreślenia nieżyjących oraz osobników zaliczonych jednocześnie do 2 lub więcej grup, cyfra ta zmniejszy się o połowę.

„Ilość ukaranych nie dorówna jednak nigdy ilości popełnionych zbrodni".

(Prok. Jackson określając ilość wymordowanych na 5 milionów, kieruje się zapewne jedynie posiadanymi przez Trybunał danymi, gdyż jak wiadomo, same straty Polski przewyższają znacznie wymienioną liczbę 5 milionów, a prezydent Truman w swym oficjalnym oświadczeniu podał ilość wymordowanych Żydów na 5.750 tys. osób, a gdzie inne narodowości).

Następnie prok. Jackson poruszył szereg zagadnień prawnych i technicznych dotyczących procedury Trybunału w stosunku do przywódców nazizmu, ministrów Rzeszy, niemieckiego sztabu generalnego, naczelnego dowództwa, SS-ów, SA oraz Gestapo.

Ludożercy w Berlinie

Berlin (ZAP) Niemiecki urzędnik policyjny berlińskiej centrali kryminalnej przyznał na zapytanie korespondenta „United Press", że prowadzi dochodzenia w dwóch wypadkach, kiedy kobiety niemieckie zabiły swoje dzieci a mięso ich sprzedały na „czarnym rynku". W ostatnich czasach mówi się coraz więcej o berlińskich handlarzach ludzkim mięsem w różnych częściach miasta. Narazie stwierdzono te dwa wypadki. Wiadomości o tym nie wolno chwilowo publikować w prasie niemieckiej, dopóki policji nie uda się zdobyć więcej materiału dowodowego. Morderczynie, czy mordercy, są jeszcze ciągle na wolności. (z)

12 tonn towarów dla najbiedniejszych

Gdańsk (SAP) Z Londynu nadszedł do Gdańska transport z darami polskiego komitetu centralnego pomocy ofiarom wojny dla Centralnego Komitetu Opieki Społecznej w Warszawie. Szczególnie cenną przesyłką w transporcie jest margaryna w ilości ponad 8.000 kg. Margaryna będzie rozprowadzona do zakładów dziecięcych i kuchen, prowadzonych przez CKOS. Ponadto transport zawiera książki, przybory szkolne, witaminy oraz odzież i obuwie używane, łącznie 1.230 skrzyń o wadze około 12 ton, przedstawiających wartość ponad 2.200 funtów szterlingów.

Równocześnie zawiadomiono, że dalsze transporty są już w drodze i w najbliższym czasie należy się ich spodziewać w kraju. Instytucja przesyłająca dary z Londynu jest oddziałem CKOS., działającym tam przez cały czas wojny. Nagromadziła ona bardzo znaczne zapasy, które zasilą wydatnie skromne zasoby Opieki Społecznej w Polsce.

Bestialski napad bandycki

Lubawa (PAP). W Szokowitym (w pow. lubawskim) trzech uzbrojonych bandytów w mundurach wojskowych napadło na mieszkanie Kowalskich. Po bestialskim zgwałceniu kobiet, bandyci zamordowali 4 osoby, ograbili mieszkanie i uciekli. Zaalarmowane władze naszych miast przybyły na miejsce. W wyniku obławy bandytów przychwycono. Starosta powiatowy zarządził manifestacyjny pogrzeb bestialsko zamordowanych.

Byrnes o współpracy z ZSRR

Nowy Jork (PAP) Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, iż sekretarz stanu, Byrnes, oświadczył na konferencji prasowej, iż naród amerykański pełen jest podziwu i szacunku dla Związku Radzieckiego i pragnie w ścisłej współpracy z ZSRR rozwiązać najważniejsze zagadnienie świata: zabezpieczenie wolności i podniesienie stopy życiowej.

Koszty okupacji Włoch

Rzym (SAP) Podano tu nieoficjalnie do wiadomości, że na 99 miliardów lirów kosztów utrzymania anglo-amerykańskich wojsk okupacyjnych rząd włoski otrzymał pokrycie tylko na sumę 15 miliardów lirów.

Jeśli do sumy 99 miliardów dojdzie 300 miliardów lirów, pobranych przez sojuszników w materiałach tekstylnych, budowlanych itd., to do tej pory pobyt wojsk okupacyjnych kosztuje Włochy 400 miliardów lirów. Poza tym sprzymierzeni eksploatują materiał drzewny w Kalabrii, Toskanii i Udine.

Londyn (PAP). Na piątkowym posiedzeniu zastępcy ministrów spraw zagranicznych 5 mocarstw obradowali nad projektem traktatu pokojowego z Włochami i rozpatrywali zagadnienia południowego Tyrolu, granicy francusko-włoskiej i kolonij włoskich.

Stracenie NSZ-owców w Puławach

Lublin (PAP). Sąd Doraźny w Puławach rozpatrywał sprawę Czapli Feliksa, Kruka Tadeusza, Osieckiego Kazimierza, Rodzika Klemensa i Szymaidy, schwyconych po rozbiciu bandy NSZ, wchodzącej w skład grupy „Orlika". Sąd po stwierdzeniu udziału oskarżonych w napadach rabunkowych z bronią w ręku skazał ich na karę śmierci. Wyrok został wykonany.

Francuskie zaproszenie dla Związków Zaw.

Warszawa (SAP) Francuska Generalna Konfederacja Pracy wystosowała do Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce zaproszenie na Kongres Francuskich Związków Zawodowych, który obradować będzie w Paryżu między 8 a 12 kwietnia b. r. Zaproszenie podpisali Leon Jouhaux i Benoit Trachon.

Jak się dowiaduje SAP, CKZZ wysłać ma delegację na Kongres.

Francja bez wyborów stosunkowych

Paryż (SAP) Dążenie francuskiej partii komunistycznej do przyspieszenia prac nad projektem konstytucji a tym samym i przyspieszenia terminu wyborów, zostało uwieńczone powodzeniem.

Konstytucyjna komisja Zgromadzenia Narodowego rozpoczęła ponowną dyskusję nad projektem konstytucji. Poprzedni projekt zawierał szereg paragrafów z punktu widzenia demokracji, szkodliwych, jak m. in. umieszczenie w projekcie statutu partii politycznych oraz przymus głosowania.

Obecnie, wskutek przyjętego postulatu współpracy lewicy francuskiej przy opracowywaniu konstytucji wymienione powyżej punkty zostały z projektu usunięte. Jednocześnie komisja na wniosek przedstawicielstwa komunistów postanowiła nie umieszczać w projekcie paragrafu o proporcjonalnym przedstawicielstwie obowiązującym w wyborach.

Przed wygaśnięciem umowy w Montreux

Problem cieśnin czarnomorskich jest właściwie problemem kontroli nad krajami Europy południowo-wschodniej i Azji mniejszej. Cieśniny czarnomorskie nie tylko od dziś są kością niezgody między mocarstwami — w ciągu długich wieków panowanie nad nimi było przyczyną sporów i długotrwałych wojen między państwami próbującymi zdobyć kolejno hegemonię handlową i morską we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego.

Od roku 1500, na przeciąg kilku wieków, cesarstwo tureckie obejmuje niepodzielne władanie nad Dardanelami. Jeszcze w r. 1737 Turcja odmawia Rosji prawa wolnej żeglugi na Morzu Czarnym. Lata te są już jednak początkiem zmierzchu państwa ottomańskiego. W 40 lat później Rosja otrzymuje wolną rękę na Morzu Czarnym i swobodny przejazd przez Dardanele. Wkrótce potem te same prawa otrzymuje Anglia i Francja. W tym okresie historii zagadnienie cieśnin czarnomorskich staje się zagadnieniem rozwoju państwa rosyjskiego. Oznacza ono ekspansję Rosji na południe i wschód. Staje się również zagadnieniem międzynarodowym, gdyż inne państwa, a przede wszystkim Anglia, czynią wszystko, by tę ekspansję powstrzymać. Umowy dotyczące tej kwestii są odzwierciadleniem siły i stosunków panujących w danym okresie między Anglią, Rosją i Turcją. Traktat berliński w roku 1878 jest rozwiązaniem kompromisowym: przewidując całkowite zamknięcie Dardaneli, przyjęte jako zasada prawa międzynarodowego. Kompromisowym, jeśli weźmiemy pod uwagę postanowienia traktatu paryskiego z roku 1856, zabraniającego w ogóle posiadania floty wojennej na Morzu Czarnym.

Ten stan rzeczy utrzymał się aż do traktatu w Sèvres (1920), który podkreślając całkowitą klęskę Turcji otworzył cieśninę dla wszystkich okrętów wojennych i handlowych bez wyjątku. Została ustanowiona „strefa cieśnin", a „międzynarodowa komisja cieśnin" miała ją kontrolować. Turcja została zupełnie wyeliminowana z Bosforu i Dardaneli.

Na konferencji w Lozannie (1923) na której uznano odrodzenie się państwa tureckiego, opracowany został nowy system dotyczący cieśnin. — W czasie pokoju przejazd był wolny. Wyjątek stanowiły okręty o wielkim tonażu. W czasie wojny, o ile Turcja była neutralna, układ ten nie ulegał zmianie. Jeśli jednak brała udział w wojnie miała prawo zamknąć cieśninę dla okrętów nieprzyjacielskich. Pas zdemilitaryzowany został utworzony na obu brzegach głębokości 15 km. Przewodniczącym komisji był zawsze delegat turecki.

Aż do roku 1936 system ten nie został zniesiony. W roku 1936 Turcja wykorzystując sytuację międzynarodową, zażądała rewizji układu w Lozannie i uzyskała ją. Umowa w Montreux zniosła strefę zdemilitaryzowaną i oddała Turcji władzę nad Bosforem i Dardanelami. Warunki umowy były następujące: żegluga handlowa jest nieograniczona, zarówno w czasie pokoju, jak i w czasie wojny, jeżeli jednak Turcja nie bierze w niej udziału. W czasie pokoju okręty wojenne państw położonych nad Morzem Czarnym, przejeżdżają bez ograniczeń. Okręty wojenne państw nie leżących nad Morzem Czarnym, a płynące w kierunku Morza Czarnego nie mogą mieć tonażu przekraczającego 45 tys. ton. W czasie wojny cieśniny są zamknięte dla okrętów wojennych państw biorących w niej udział. Umowa w Montreux została podpisana przez największe mocarstwa morskie, za wyjątkiem Stanów Zjednoczonych. Obowiązywać miała ona przez lat 10, a więc termin jej ważności upływa w lipcu 1946.

Było zupełnie naturalne, że zaraz po wojnie, która spowodowała zasadnicze zmiany w światowym układzie sił i zakończyła dwudziestoletni okres osamotnienia Rosji, warunki umowy z roku 1936 muszą być zmienione. Sytuację tę rozumieją wszystkie państwa nie wyłączając nawet Turcji, dla której zresztą każda ustawa zmieniająca dotychczasowy porządek może być tylko niekorzystna.

Kilka miesięcy temu, Mołotow zawiadomił Selim Sarpera, ambasadora tureckiego w Moskwie, że rząd sowiecki wypowiedział Turcji traktat przyjaźni i neutralności, który wygasał 7 listopada 1945 r. Rząd ZSRR zaznaczył, że pragnie ten traktat odnowić, ale na innych warunkach. — Między innymi rząd radziecki zażądał ustąpienia baz wojennych w cieśninach, jak również miasto Karo i Arkadan, odstąpionych Turcji w roku 1921. Selim Sarper przedstawił te żądania swemu rządowi, który je odrzucił. Prasa turecka, za wyjątkiem dwóch, lub trzech dzienników niezależnych do rządu, opublikowała artykuły mniej lub bardziej gwałtownie atakujące stanowisko Rosji. — W tym samym czasie radio w Moskwie zamieszczało komunikaty, które nie mogły się podobać sferom rządzącym w Ankarze. W roku 1945 prezydent republiki tureckiej Ismet Inonu wygłosił przemówienie, w którym wyolbrzymiając wkład Turcji do zwycięstwa Narodów Zjednoczonych odrzucił wszelkie propozycje sowieckie.

Równolegle do pertraktacji rosyjsko-tureckich problemem cieśnin zajmowały się mocarstwa zachodnie. Na konferencji w Poczdamie przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego postanowili wydać nowe ustawy dotyczące rzek międzynarodowych, do których i początkowo zaliczono Bosfor i Dardanele. W toku obrad Stany Zjednoczone wystąpiły z propozycją umiędzynarodowienia Dardaneli, jednakże później projekt ten został wycofany. Zgodzono się, że kwestia załatwiona być musi w dwóch etapach: każdy rząd osobno, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i ZSRR zaznajomi rząd turecki ze swoim punktem widzenia. Następnie zebrać ma się konferencja międzynarodowa z udziałem wszystkich państw, które podpisały umowę w Montreux i sprawę definitywnie rozstrzygnąć.

Wiadomym jest, że na początku listopada Edwin Willson ambasador USA w Turcji wręczył tureckiemu min. spraw zagranicznych Hassan Saka memorandum, przedstawiające amerykański punkt widzenia. Jest on następujący: 1) cieśniny będą otwarte dla okrętów handlowych wszystkich państw zarówno w czasie wojny, jak pokoju. 2) Będą one również otwarte we wszystkich okolicznościach dla okrętów wojennych mocarstw położonych nad Morzem Czarnym. 3) Przejazd przez cieśniny będzie zakazany dla okrętów wojennych innych państw, chyba za zgodą tamtych mocarstw, lub jeżeli okręty te będą pod flagą Narodów Zjednoczonych. 4) ONZ będzie jednym sygnatariuszem, a Japonia zostanie pominięta.

Warunki noty angielskiej nadesłane rządowi tureckiemu pokrywają się w dużej mierze z propozycjami amerykańskimi. Ocenić będzie się powtórnego sprecyzowania stanowiska ZSRR. Wątpić jednak należy, czy Związek Radziecki odstąpi od tych postulatów, a przede wszystkim od żądania objęcia baz wojennych. W każdym razie wykluczonym zdaje się być pozostawienie Turcji wyłącznej kontroli nad cieśninami Czarnomorskimi.

was.

Duże zainteresowanie „Rokiem Kościuszkowskim"

Akcja „Roku Kościuszkowskiego" rozwija się coraz pomyślniej. Codziennie napływają z całej Polski dziesiątki listów z zapotrzebowaniami na materiał propagandowy i podanie wytycznych do przeprowadzenia obchodów. Wymaga to stworzenia sprężystego organu wykonawczego, który zająłby się techniczną stroną tej bliskiej sercu każdego sprawy. W tym też celu odbyło się w ub. czwartek zebranie Ścisłego Komitetu Roku Kościuszkowskiego.

Na wstępie wojewoda krakowski, tow. Pasenkiewicz, który przewodniczył zebraniu, odczytał pismo Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich, w którym Marszałek Żymierski już w czasie swego pobytu w Krakowie wyraził na ręce kuratora Gałeckiego uznanie dla pięknej postawy młodzieży szkolnej, która tak tłumnie wzięła udział w obchodzie.

Następnie wysłuchano sprawozdań z działalności sekcji wydawniczej Wydziału Finansowego oraz relacji specjalnego delegata Komitetu z posiedzenia Komisji propagandowej KRN.

W związku ze wspomnianym na wstępie rozwojem akcji postanowiono utworzyć Biuro Kościuszkowskie, jako centralę wykonawczą całokształtu prac Komitetu.

Biuro to ma się zająć propagandą prasową i radiową, kolportażem materiałów propagandowych i stroną techniczną obchodów. Najpilniejszym zadaniem Biura Komitetu jest przygotowanie na dzień 24 marca obchodu rocznicy przysięgi Tadeusza Kościuszki na Rynku krakowskim.

Dla ustalenia form organizacyjnych Biura Kościuszkowskiego i ułożenia szczegółowego planu z działania na cały rok powołano trzyosobową komisję w składzie: wice-prezes Dobrzycki i tow mgr. Warchala z Kom. Kość. Ks. Prof. Weryński, Dr. Woj. Urz. Inf. i Prop. (r)

Szallassy zawiśnie na szubienicy

Moskwa (PAP). Agencja TASS donosi z Budapesztu, iż dnia 1 marca rb. zakończył się proces przeciwko b. premierowi węgierskiemu. Szalassy'emu i najbliższym jego współpracownikom, oskarżonym o zdradę stanu i popełnienie przestępstw wojennych. Sąd ludowy skazał wszystkich 7 oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie.

Polski świat pracy przeciw zbrodniom Franco

Warszawa (SAP). KCZZ. w Polsce wystosowała w dniu dzisiejszym imieniem polskiego świata pracy depeszę do Światowej Federacji Związków Zawodowych w Paryżu — przyłączając się do protestu przeciw nowym zbrodniom Franco i potępiająca mordestwa, popełniane na demokratach i patriotach hiszpańskich. Depeszę, którą podpisali przewodniczący tow. Witaszewski i sekretarz generalny tow. Rusinek, domaga się natychmiastowego zniesienia reżimu faszystowskiego w Hiszpanii.

Plebiscyt?

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Meksyku-miasta, że emigranci hiszpańscy, którzy śledzą rozwój wypadków z wielkim zainteresowaniem, wyrażają przekonanie, iż upadek gen. Franco jest nie uniknięony. Wobec wiadomości, że Franco może przekazać władzę juncie wojskowej, zwolennicy Perieta twierdzą, że przeprowadzenie plebiscytu jest jedynym wyjściem dla Hiszpanii. Plebiscyt powinien odbyć się w takich warunkach, aby junta ne mogła rozstrzygać; dlatego konieczna byłaby kontrola międzynarodowa.

Anglicy opuścili Iran

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Bagdadu, iż wojska brytyjskie opuściły Iran w dniu 2 marca.

Skazanie bandy terrorystów

Inowrocław (PAP). Przed Wojskowym Sądem Okręgowym w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu stanęła banda terrorystów, która grasowała na terenie pow. szubińskiego, terroryzując sołtysów gmin składających świadczenia rzeczowe, dokonując napaści po drogach oraz napadów rabunkowych. Bandyci występowali w mundurach wojskowych. Sąd skazał bandytę Lipowczyka na karę śmierci, a dalszych członków bandy: Szopkę na 10 lat więzienia, Kanzelskiego na 6, Bobę na 5 i Wiśniewskiego na 3 lata więzienia.

Strajk w Filadelfii

Nowy Jork (PAP). W Filadelfii doszło do starcia między policją i strajkującymi robotnikami zakładów elektrycznych, 20 osób zostało rannych.

Przyjazd radzieckiej komisji demilitacyjnej

Warszawa (SAP) W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd do Warszawy przedstawicieli Związku Radzieckiego w polsko-radzieckiej Komisji Demilitacyjnej.

Na czele delegacji polskiej stoją: tow. dr. Zaruk Michalski, wiceminister Administracji Publicznej gen. Prugar i gen. Wossor.

Szwajcarska pomoc dla Polski

Warszawa (SAP) Szwajcarskie organizacje pomocy Polsce zrzeszyły się —jak się dowiaduje SAP — w centralnej organizacji pomocy pod nazwą „Centralna Komisja Pomocy Polsce". Przewodnictwo Komisji objął płk. dr Reaflauh. Warto zaznaczyć, że „Szwajcarska Zbiórka" przeznaczyła już na pomoc Polsce 1 milion franków szwajcarskich i zapowiedziała dalsze kredyty, które narazie przewidziane są na sumę 4 milionów fr. szw.

Wyroki sądów specjalnych w r. 1945

Warszawa (SAP) Specjalne sądy karne, działające w sprawach przeciwko zbrodniarzom faszystowsko-hitlerowskim i zdrajcom narodu w ciągu 1945 r. wydały ogółem 1.576 wyroków.

Wyroków śmierci wydano 364, na karę więzienia skazano 662 osoby, uniewinniono 550 podsądnych.

Naprawa mostów zerwanych przez powódź

Podczas ostatniego ruszenia lodów na Podkarpaciu na terenie woj. krakowskiego uszkodzone zostały mosty drogowe na Skawie w Jordanowie, na Skawie w Osielcu, na Sole w Zawoi i na Dunajcu w Sączu. Wszystkie te mosty zostały przez Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego naprawione i komunikacja uruchomiona.

Trwa jeszcze odbudowa mostu drogowego na rzece Skawie w Zatorze.

Spiętrzone kry na dolnej Wiśle grożą powodzią

Bydgoszcz (PAP). Niebezpieczeństwo powodzi zagraża Bydgoszczy w dalszym ciągu. W nocy na sobotę poziom wody wynoszący w dniu poprzednim 6 m. 25 cm. podniósł się o 80 cm. do stanu 7.05 m.

Na odcinku koryta wiślanego pod Toruniem, jak również na odcinku pomiędzy Toruniem i Fordonem tworzy się zator lodowy, który zagraża poważnie niżej położonym terenom w powiecie bydgoskim. Szczególnie zagrożony jest Fordon, który znajduje się w zakolu Wisły. W sobotę ma nastąpić kulminacyjny punkt wzniesienia poziomu wody.

Pod Opaleniem na Wiśle w okolicach Świecia utworzył się zator lodowy długości 2 km. Spiętrzone do wysokości 5 m. wody grożą zalaniem 3 pobliskich powiatów: świeckiego, chełmińskiego i grudziądzkiego. Z wtorku na środę zniesione zostały mosty: w Opaleniu oraz most do Chełmna. Przybyłe na miejsce katastrofy artyleria wojskowa i lotnictwo wobec małego kalibru użytych pocisków i lekkich bomb dotychczas zatoru lodowego nie zlikwidowały. Jedyną nadzieją zlikwidowania grożącej katastrofy jest ciężkie lotnictwo bombowe.

Aby zapobiec katastrofalnym skutkom niebezpieczeństwa, ludność bardziej zagrożonych wsi, m. in. z Czechowa, Mrozów, Muntar ewakuowano do pobliskich wiosek poza teren ewentualnego zagrożenia. Na miejsce katastrofy przybyli: wojewoda pomorski, starostowie zagrożonych powiatów i przedstawiciele zarządu dróg wodnych. Kolumny robotnicze, obserwacyjne i kolumny straży pożarnej bez przerwy czuwają wzdłuż wałów, które na razie wstrzymują napór wody i lodów.

Wytwórnia domów seryjnych

Gorzów (ZAP) Z inicjatywy i pod przewodnictwem inż. Z. Więckowskiego powstała Spółdzielnia Wytwórczo Budowlana w Gorzowie nad Wartą.

Warsztaty mieszczą się przy ul. Przemysłowej 9. Wytwórnia zajmuje olbrzymią halę montażową, umożliwiającą jednoczesnie montowanie ośmiu domów seryjnych. Przy hali znajduje się szereg pomieszczeń, przeznaczonych na poszczególne warsztaty, składy materiałów budowlanych, kantor, laboratorium, świetlicę, stołówkę, kuchnię, łazienki itd. Obok hali budynek, przeznaczony na administrację, oraz plac, na którym staną wzorowe domy seryjne, jako modele. Hala posiada specjalne bocznice kolejowe.

Sprowadzono już część niezbędnych maszyn stolarskich. Niezależnie od prac montażowych rozpoczęto gromadzenie niezbędnego surowca. Uzyskano przyłączenie do sieci elektrycznej oraz wmontowano motory elektryczne. Opracowane zostały rysunki techniczne i szkice oraz wykresy seryjnych domów robotniczych.

Spółdzielnia da zatrudnienie około 150 robotnikom Polakom, a także swą pracą przyczyni się do zaspokojenia choćby w drobnej części głodu mieszkaniowego. Przez zorganizowanie wytwórczości seryjnej i zastosowanie najnowszej organizacji pracy, Wytwórnia obniży koszt budowy domu dla robotnika i inteligenta pracującego i na dom, zaspakajający wymogi estetyczne i higieniczne. Wykorzystany przy tym będzie surowiec i półfabrykaty, a zwłaszcza drzewo i części żelazne, porzucone i niszczejące na terenie Ziemi Lubuskiej.

* * *

Szkoły polskie w Niemczech

Warszawa (SAD) Minister Oświaty ob. Wycech w towarzystwie dyrektora departamentu Kwiatkowskiego wyjechał wczoraj na zjazd nauczycieli szkół polskich na terenie okupowanych Niemiec.

Zjazd organizowany jest przez Centralę szkolnictwa polskiego w Niemczech i odbędzie się w dniach od 4 do 6 b. m.

Pomoc dla Mielca i Dębicy

Warszawa (SAP) Delegacje Narodowych Rad Powiatowych w Dębicy i Mielcu zgłosiły się do Ministra Pracy i Opieki Społecznej tow. Stańczyka i przedstawiły mu tragiczne położenie ludności obu powiatów, wywołane ciężkimi doświadczeniami sześciorocznych działań wojennych. Delegacja prosiła o spieszną pomoc dla najbardziej potrzebujących.

Po zbadaniu stanu rzeczy Departament Opieki przydzielił Dębicy 500 bel odzieży, 500 kartonów obuwia i 300.000 zł. na zakupy aprowizacji. Mielcowi 300 bel odzieży i 300 kartonów obuwia.

Konkurs na Pomnik-Mauzoleum Zwycięstwa

Warszawa (SAP) Warszawski Oddział Stowarzyszenia Architektów R. P. rozpisał konkurs na projekt pomnika-mauzoleum dla uczczenia i upamiętnienia walk wojsk polskich i upamiętnienia zwycięstwa nad Niemcami. Szczególnie silnie ma być zaakcentowana w tym pomniku idea zwycięstwa i braterstwa broni z Armią Czerwoną.

Częścią główną pomnika będzie mauzoleum, w którego wnętrzu, dostępnym z zewnątrz, znajdą się urny z ziemią ze sławnych pobojowisk na całym świecie, gdzie walczył polski żołnierz.

Miejsce wyznaczono w Parku Ujazdowskim przy Al. Stalina. Wymagane jest powiązanie optyczne z Aleją i stworzenie przed pomnikiem placu dla ewentualnych uroczystości zbiorowych.

Forma architektoniczno-rzeźbiarska musi harmonizować z architekturą na całej trasie od Zamku do Belwederu.

Pomnik będzie zbudowany ze szlachetnego materiału: z kamienia i bronzu.

Za najlepsze prace przewidziane są trzy nagrody, łącznej wysokości 120.000 zł. I. nagroda wynosi 60.000 zł, II. — 40.000, III. — 20.000 zł. Nadto przewidziane są 4 zakupy po 10 tysięcy zł.

Wynik konkursu będzie ogłoszony nie później, jak 13 kwietnia r. b. Do sądu konkursowego wchodzą: przedstawiciel Miejskiej Rady Narodowej ob. inż. Jan N. Miller, przedstawiciel Min. Kultury i Sztuki — ob. prof. J. Hryniewiecki, przedstawiciele S. A. R. P-u: ob. inż. arch. Z. Karpiński i inż. arch. H. Rutkowski oraz przedstawiciele Zw. Pol. Artystów Plastyków: ob. prof. T. Breyer i prof. Fr. Masiak.

Prace należy składać do 31 marca r. b. sekretarza konkursu inż. arch. Wojciecha Piotrowskiego, w Dz. Architektury BOS, przy ul. Górnośląskiej (pawil. 4 dawn. szpitala Ujazdowskiego).

Kazimierz Taraj

Orkiestra Narodów Zjednoczonych

Ostatnie dźwięki Orkiestry Narodów Zjednoczonych rozeszły się w sposób bezboleśny po kościach widowni. Debiut udał się nadspodziewanie. Stwierdzili to hurtem i chóralnie, żądając stałych bisów, właściciele hoteli, portierzy, pokojówki, lift-boye, restauratorzy, Związek Zawodowy Kelnerów angielskich, dalej znów restauratorzy, właściciele barów i dancingów oraz zawodów pokrewnych.

Entuzjastyczne recenzje ukazały się prawie we wszystkich dziennikach świata, we wszystkich prawie językach i narzeczach. Z powodu braku papieru, którego zużyto w tym celu zaledwie kilkanaście tysięcy ton, mniej ciekawe fragmenty sprawozdawcy muzyczni przekazywali swoim redakcjom tradycyjnym *sposobem »na uchos*, a to w celu uniknięcia *niedomówień*. Jak wiadomo, jest to znany powszechnie i ogólnie polecany system wszystkich życzliwych recenzentów dyrygentów, jeśli nie chcę zapesząć kompozytorów, a szczególnie szkalujących solistów-śpiewaków oraz ekwilibristów-wirtuozów. Jest to zrzeszą rzecz zrozumiała dla tych, którzy stale obracają się w kołach artystycznych, a niekiedy w drodze łaski dostają się za kulisy. W świecie muzycznym wszyscy wiedzą dobrze, jak żmudne i trudne do opanowania są cymbały, klarnety, trąbki jerychońskie i bębny; jak wielkiego napięcia uwagi wymaga na przykład takie basowanie w tonacjach minorowych i jak łatwo jest wypaść nie tylko z rytmu, ale wprost z orkiestry, jeśli nie zauważy się na czas dyskretnego, trudno uchwytnego, niekiedy prawie niedostrzegalnego *kiwnięcia batutą swojego dyrygenta*. Dlatego też w dobrze pojętym interesie całości orkiestry, jak i owych solistów wszystkie drobne usterki w wykonaniu zachowano — jak już powiedziałem — w pamięci, nie ujawniając ich publiczności. Po prostu, aby nie psuć interesu tej tak pięknie i kasowo zapowiadającej się imprezy.

Ten zgoła ludzki, demokratyczny (we wszystkich odmianach) sposób popierania młodych talentów przyjął popularną już dziś nazwę »Klapy Bezpieczeństwa«, a to celem odróżnienia go od systemu »Flite«, który stosował przed wojną w Genewie b. konkurencyjny zespół Ligi Narodów.

Z pośród całej plejady utworów na czoło wysunęło się kilka, wygrywając zawody na łeb. Ze łzami wzruszenia słuchali zebrani tragicznego w swej wymowie nokturnu Es-dur »Pogrzeb małych narodów«. Utwór ten nagrany został na płyty. Polecam go gorąco wszystkim świetlicom politycznego dokształcenia.

O popularności, jaką zdobyła sobie w ciągu pierwszego tygodnia Festiwalu Londyńskiego fantazja-humoreska »Wszystko dla człowieka«, Op. 128. 941, świadczy fakt, że jej motyw przewodni został przyjęty jako sygnał przez największe radiostacje świata. Motyw ten, nucony obecnie niemal w każdym salonie, na wiecach strajkowych i protestacyjnych, w parlamentach, przez rady nadzorcze karteli, trustów, banków, prasę, publicystów, dziennikarzy, literatów; przerabiany nawet dla celów praktycznych na marsze wojskowe stale demobilizujących się armii różnych państw jest czymś tak pięknym, że brak mi słów dla wyrażenia swego zachwytu. Słuchając tego dzieła, dusza ulatuje gdzieś tak daleko, że potem nie chce jej się wrócić po swoją ziemską porcję szczęśliwości.

Nie mniejsze zainteresowanie wzbudziła »Symfonia Wodnista« z b. mętnym »Allegro espressivo« oraz potpouri »Gada i gadać o niezmiernie ciekawej rytmice i bardzo ciekawie brzmiącym finale-piscando.

Z powodu trudności technicznych nie można było w całości wykonać »Symfonii Atomowej«. Poprzestano na próbach. Na najbliższym zebraniu członków »Klapy Bezpieczeństwa« zapadnie decyzja, czy zostanie wykonana w ogóle. Koła dobrze poinformowane twierdzą, że przy najbliższym spotkaniu 3-ch najwybitniejszych kompozytorów, t. zw. w skrócie »T. A. S.« rozpatrzona zostanie sprawa, czy, kiedy, komu i w jakich okolicznościach można będzie powierzyć obowiązek *odegrania* się podczas następnego koncertu.

Na marginesie trzeba zaznaczyć, że zainteresowany przemysł muzyczny oraz niektóre większe wydawnictwa zwołały już posiedzenia fachowych klakierów na zebranie dyskusyjne dla omówienia metod, przy pomocy których możnaby uniknąć ewentualnego strajku niezadowolonych członków orkiestry.

Tyle o dziełach najbardziej interesujących.

Jeśli chodzi o samą orkiestrę okazało się, że doświadczenia ostatniej wojny wpłynęły na poszczególnych orkiestrantów uszlachetniająco. Zaniki już brzydki zwyczaj patrzenia

KINA

„[illegible]" Pocz. programów o godz. [illegible] — film polski — „[illegible]".
„[illegible]" Początek o godz. [illegible] — film amerykański — „[illegible]".
„[illegible]" Początek o godz. [illegible] 16.30 — film angielski — „Jeden z naszych samolotów zaginął".
„Sztuka" Początek o godz. 14.30 16.30, 18.30 film polski — „Czy Lucyna to dziewczyna".
„Świt" Początek o godz. 15, 17, 19 — film amerykański — „Robin Hood".
„Uciecha" Początek o godz. 15. 17. 19 — „Parada Sportowa".
„Wanda" Początek o godz. 15. 17. 19 — film angielski — „Jeden z naszych samolotów zaginął".
„Warszawa" Początek o godz. 15, 17 19 film amerykański — „Chłopiec z naszego miasta".
„Wolność" Początek o godz. [illegible] — film [illegible] — „[illegible]".

Przedsprzedaż biletów w Biurze Przedsprzedaży, Kraków, Wiślna 2 od godz. 9—11.30 na dzień bieżący, od 13—15 na dzień następny.

DZISIEJSZE KONCERTY

Filharmonia godz. 11.30 Poranek Tańców dyryg. Andrzej Panufnik: Mazurek — Polka — Walc — Mazur.

DZIŚ W TEATRACH

Teatr Miejski im. Jul. Słowackiego — godz. 15-ta „Grube Ryby", komedia w 3-ch aktach M. Bałuckiego.

Godz. 19-ta „Zamach" sztuka w 3-ch aktach T. Breza i S. Dygata.

Teatr Stary Duża Sala godz. 12-ta „Poranek Staropolski", godz. 16 „Rozy" komedia w 3-ch aktach Osmonda, godz. 18.30 „Jajko Kolumba", komedia muzyczna w 3-ch aktach S. Fiałkowskiego.

Teatr Powszechny im. Żołnierza Polskiego — godz. 18.15 „Dwa Teatry" z K. Adwentowiczem.

Teatr Kameralny TUR-a — godz. 19-ta „Muzyka na ulicy", komedia P. [illegible] z muzyką A. Lanonowskiego.

ODCZYTY

Collegium Nowodworskiego, ul. św. Anny 12, Sala Wykładowa I p. prof. dr Tad. Stan. Grabowski: „Polacy w Brazylii".

ZWYCIĘSTWO WIELKIEJ POEZJI I NIEŚMIERTELNEGO DOWCIPU

Słowacki znalazł w staropolskiej poezji źródło natchnienia, Sienkiewicz czerpał w niej podniety twórcze. Dziś, gdy zbieramy z trudem straszliwie okaleczony przez wojnę i okupację dorobek kulturalny, dawni poeci nasi znów stają się źródłem ożywczym. Tem się tłumaczy zainteresowanie Porankiem Staropolskim w Starym Teatrze. Poranek ten, wobec ogromnego powodzenia, zostanie powtórzony po raz trzeci w niedzielę, 3 marca o godzinie 12-tej na dużej sali Starego Teatru. Część pierwsza obejmuje lirykę, fraszki, erotyki i satyry, część druga inscenizację „Sobótek". Ceny miejsc wyjątkowo niskie (5 do 25 zł.) umożliwi zjazienie Poranku pracującej ludności Krakowa.

zgsladowi w nuty i na ręce. Pewne rozdźwięki powoduje od czasu do czasu wprowadzenie inowacyj w postaci *szyfru nutowego*, ale przypuszczać należy, że przy wytrwałym ćwiczeniu *palcówek* i ta przeszkoda zostanie usunięta.

Jeszcze jedna sprawa. Kilka dysonansów, które wypsnęły się Orkiestrze Narodów Zjednoczonych a to przy wykonywaniu *»Jarmarku Perskiego«*, *»Uwertury Indonezyjskiej«*, *»Pastorałek hiszpańskich«*, *»Mandżurskich wycinanek«*, *»Niedokończonej symfonii indyjskiej«* oraz *»Wygrańki melodyj wschodnich«*, nie należy traktować ściśle. Nowa harmonia coraz częściej posługiwać się będzie tego rodzaju metodami ożywiającymi zmurszały wiat starych form polifonicznych.

Aha! Zapomniałem dodać, że przepiękne dekoracje do operetki »Parada Pokoju« spłonęły wskutek zaproszenia ognia przez kulisy chińskie. Z pożaru zdołano ocalić jedynie napół zwęglone dekoracje do scen jałtańsko-poczdamskich (akt 3-ci).

Przy najbliższej okazji, po otrzymaniu najciekawszych płyt, Redakcja nasza zamierza urządzić koncert dla Czytelników. O terminie powiadomimy Czytelników w jednym z najbliższych numerów noworocznych.

(?)

WYBORY DO RADY ZAKŁADOWEJ SZPITALA G. NARUTOWICZA

W dniu 21 odbyły się w Szpitalu U. S. im. G. Narutowicza, wybory do Rady Zakładowej Szpitala. Wybory odbyły się ściśle według ustalonego dekretu i regulaminu wyborczego, a wzięło w nich udział 96% uprawnionych do głosowania.

W wyniku wyborów do Rady Zakładowej weszli: 1) Dr Górski Franciszek, lekarz bezpartyjny; 2) Bącznk Jan, robotnik — PPS; 3) Kurkowa Zofia, pielęgniarka — PPS; 4) Galos Adam, robotnik — PPS; 5) Kraj Jan, robotnik — PPS; 6) Karpała Józef, pracownik umysłowy — bezpartyjny; 7) Gruszka Józef, robotnik — PPS; 8) Dr Jasiński Jerzy, lekarz — bezpartyjny; 9) Kubik Zofia, pielęgniarka — bezpartyjna. Oprócz tego wybrano 2-ch zastępców.

Wyżej wyłoniona Rada ukonstytuowała się w dniu 28. II. br. w sposób następujący: Przewodniczący — Galos Adam, robotnik, PPS; Wiceprzewodniczący — Dr. Jasiński Jerzy, lekarz, bezpartyjny; Sekretarz — Karpała Józef, pracownik umysłowy, bezpartyjny; Skarbnik — Kurkowa Zofia, pielęgniarka, PPS.

R. K. S. LEGIA — K. S. CRACOVIA

W dniu 3. III. br., zostaną rozegrane na boisku Wisły, zawody w piłkę nożną pomiędzy R. K. S. Legią a K. S. Cracovią. Zawody powyższe będą drugimi w tym sezonie, w których R. K. S. Legia weźmie udział.

Początek zawodów o godz. 15-tej (3 po południu).

OGÓLNE ZEBRANIE SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ

We czwartek, dnia 7 marca 1946 roku, w lokalu Klubu przy ul. Sławkowskiej 6, I p. odbędzie się **Ogólne Zebranie Sekcji Piłki Nożnej**, z porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i sprawozdanie z działalności sekcji; 2) Rozpoczęcie treningów; 3) Program na rok 1946; 4) Sprawa inwentarza sekcji; 5) Przydział graczy w sezonie nadchodzącym; 6) Wybór Zarządu Sekcji; 7) Wnioski i interpelacje.

Początek o godz. 18-tej (6 wieczorem).

Ze względu na bardzo ważne sprawy będące na porządku dziennym, uprasza się **o punktualne i niezawodne przybycie.**

Należy przynieść ze sobą bezwarunkowo, względnie przysłać na zebranie lub do lokalu za pokwitowaniem — pobrany z Klubu inwentarz jak spodenki, koszulki, pantofle itp., celem umożliwienia przeprowadzenia kontroli inwentarza.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

w dniu 3 marca 1946 r. (niedziela)

20.00 — „Mozaika muzyczna" w wyk. Sekstetu Polskiego Radia pod dyr. Stefana Rachonia, Irmy Kozłowskiej i Edwarda Jasińskiego (śpiew). Przy fortepianie Władysław Szpilman.

21.00 — Poezje polskie ... recytuje Maria Bilińska.

23.35 — Transmisja z zabawy karnawałowej pracowników Polskiego Radia w Krakowie.

RADIO

na dzień 4. marca 1946 r. (poniedziałek,

Kraków. 6.00 Bicie zegara z Wieży Mariackiej. Pieśń poranna; Kalendarz historyczny — muzyka z płyt; 6.15 Poranne rozmowy ze słuchaczami, pt. „Nowe czasy — nowi ludzie"; 6.30 Muzyka lekka z płyt; 6.45 Dziennik poranny; 7.00 Program na dzień bieżący; 7.05 Gimnastyka poranna (z Poznania); 7.20 Muzyka lekka; 7.45 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 8.05 Odczytanie programu na dzień bieżący; 8.10 Koncert życzeń; 11.30 Kronika krakowska; 11.40 Utwory skrzypcowe z płyt; 11.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego; 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.03 „Na ziemiach odzyskanych"; 12.20 Muzyka; 12.10 Z życia Narodów Słowiańskich; 12.50 Muzyka obiadowa; 14.00 Dziennik południowy, 14.30 Informacje; 14.40 Przegląd teatralny Zygmunta Leśnodorskiego; 14.55 Chwila muzyki; 15.00 Problemy dnia; 15.07 Chwilka muzyki z płyt; 15.10 Przegląd sportowy; 15.20 Koncert rozrywkowy „Ich ostatnio"; 15.45 Odpowiadamy na listy; 16.00 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 16.30 Muzyka; 16.40 Audycja dla młodzieży; 16.55 Nowe poezje Anny Świrszczyńskiej, w programie ogólnopolskim; 17.10 Muzyka; 17.55 Audycja wojskowa; 18.15 Audycja muzyczna; 18.30 Nauka przed mikrofonem; 19.00 I. audycja z cyklu „Dawna obiadowa; 14.00 Dziennik południowy; no-propagandowa; 20.00 Koncert; 20.40 Teatr Rapsodyczny nadaje audycję Mickiewiczowską w programie ogólnopolskim; 21.00 Kącik P. P. S.; 21.10 Koncert życzeń; 21.55 Odczytanie programu lokalnego na dzień następny; 22.00 Transmisja z Warszawy.

Kultura — Sztuka — Literatura

Sens terminu „Literatura społeczna"

Słowo „społeczny" albo lepiej określanie „społeczny", jest może dziś najbardziej pospolitym wyrazem znamionującym charakter różnych zjawisk i rzeczy. Mimo to nie jest on nowym terminem, mającym wydobyć zupełnie nieznaną stronę zjawisk naszego życia. Już w rozmowie Dziennikarza ze Stańczykiem w „Weselu", spotykamy pojęcie słowa „społem"; zostaje ono tam poddane zjadliwej ironii, a przede wszystkim jego nieprzemyślany, chaotyczny sens, jaki mu nadało ówczesne społeczeństwo. Poetę wyraźnie drażniło zwulgaryzowanie i przykrawanie na własną nędzną miarę tego pojęcia przez różne sfery — pańskie, chłopskie i mieszczańskie. Wyspiański potępił nadużycie pojęcia „społem" w sensie przyjętym wówczas w Polsce. Jeszcze raz „czerep rubaszny" Słowackiego doczekał się zgryźliwej ironii i satyrycznej chłosty.

Dzisiaj wyraz „Społem" spotykamy na każdym kroku na ziemiach Rzeczypospolitej. Jest on nazwą potężnej spółdzielni, obejmującej zasięgiem swej działalności całe dziedziny życia gospodarczego współczesnej Polski. „Społem" przestało jak widać być hasłem jakiegoś zamętu, chaosu ideowego i cząstkowej manifestacji ucząc z 1900 roku, lat powstawania „Wesela", a stało się czymś codziennym, nawet powszednim w życiu gospodarczym i społecznym kraju. „Społem", „społeczny", „socjalny", „socjalistyczny", „socjologiczny", a od wielu dziesiątków lat nieustannie powtarzające się określenie przeróżnych zjawisk życia zbiorowego, typujące je w sposób specyficzny i, jak to się mówi, „w duchu czasu". Nic dziwnego, że do słowa i pojęcia literatura przylgnęło określenie społeczny jako wyraz nowego podejścia do tej dziedziny działalności człowieka na polu kultury. Obecnie nie ma na świecie takiej krytyki, któraby nie podchodziła do literatury jako do zjawiska życia zbiorowego i środka współżycia ludzi między sobą.

Nie znaczy to wcale aby dopiero w XIX stuleciu literatura stała się w swej koncepcji czynnikiem życia społecznego w sensie jaki wypracowała myśl ludzka XIX i XX stulecia.

Przecież szereg arcydzieł literatury światowej, mimo że powstał o wiele, wiele lat wcześniej doczekał się dziś uznania dla swych wybitnych cech społecznych. Jest to rzeczą jasną i łatwą do wytłumaczenia: dopiero kiedy została wypracowana i, co więcej, dostrzeżona strona społeczna zjawisk, wtedy wystąpiły w całej okazałości te cechy i w wielu, już przed wiekami nieraz powstałymi dziełami literackimi. Okazało się wówczas ile elementów walki społecznej mieści w sobie taka twórczość Moliera, albo powstała na przełomie szesnastego i siedemnastego stulecia genialna koncepcja „Don Kichota". W starych mitach greckich, będących powszechnie znanymi wątkami tradycji lub we fragmentach „Odysei" czy „Iliady" też dzisiejsi pisarze potrafią dopatrzeć się społecznych aspektów, wiecznie żywych, bo jeszcze dziś aż do bólu aktualnych. „Antygona", jeden z najpopularniejszych i najlepiej znanych dramatów greckich, jest wciąż żywą kopalnią dla tych, którzy są zdolni mocniej reagować na współczesne zjawiska społecznej natury. Sprzeciwienie się młodej dziewczyny obowiązującym prawom religijno-państwowym w imię siostrzanej miłości, zagadnienia czynnika osobistowodzowskiego w postaci władcy Teb, Kreona, zjawisko wojny, krwawej i rozdzielającej na dwie wrogie partie rodzinę — nie są to tylko zagadnienia historyczne, legendarne, z zakresu kultu religijnego czy wreszcie estetyczne. Nie, tkwi w nich potężny czynnik zjawisk społecznych których ofiarą lub kierowniczą wolą jest człowiek. Cała wojna trojańska, a co za tym idzie i cała Iliada, jest bogatym polem dla dociekań socjalnych i wyciągania tej właśnie treści ocen. Już umysłowi największego historyka starożytnej Grecji, Tucydydesowi, przedstawiała się ona jako interesujące zjawisko przede wszystkim gospodarczej natury. Dzisiaj wiele tkwiących tam wątków da się ująć w sposób nam bliski i przyrodzony — socjalnie czy ekonomicznie, a nie tylko jako obraz kłócących się niesfornych herosów.

Jednym słowem, zmieniło się podejście do dzieła literackiego w okresie od upadku romantyzmu, chociaż i ten prąd umysłowy miał silne społeczne tendencje. Płynęło to chociażby z gwałtownego sprzeciwiania się wszelkiej rzeczywistości, z buntu bardzo chaotycznego, ale o wielkim rozmachu i polocie. Płynęło to również z poczucia spólnoty narodowej, nierzadko poeci romantyczni brali na siebie odpowiedzialność za wiele milionów swych rodaków przed historią, ludzkością, Bogiem...

Ale romantyzm, nawet czując mocno społecznie, nie ogarniał w sposób systematyczny i rzeczowy zjawisk socjalnych. Najsilniej i najwszechstronniej rozwinęła się literatura społeczna z rozkwitem powieści i dramatu europejskiego XIX wieku. Od tej pory po dzień dzisiejszy wzrastają znaczenie i tendencje społeczne literatury na świecie, czemu daje wyraz krytyka wszystkich krajów.

Stefan Flukowski

„Smętek"

W Bydgoszczy zmarł na gruźlicę redaktor tamtejszych pism, Dionizy Wesołek. Jeszcze stosunkowo młody (ur. w r. 1913), musiał po zajęciu Bydgoszczy przez Niemców w r. 1939 uciekać jako działacz antyhitlerowski, ścigany listami gończymi. W Warszawie zamieszkał w czasie okupacji, jako konspiracyjny dziennikarz i funkcjonariusz. Ofiarnie rozwoził bibułę po kraju i kilkakrotnie jako cudem lub dzięki przytomności umysłu uniknął rozstrzelania. Aresztowany, zdołał wyskoczyć z pociągu — ale złamał sobie 2 żebra, co się przyczyniło do rozwinięcia gruźlicy. Ostatnio D. Wesołek pracował w „I. K. P."

2-gi numer „Przeglądu artystycznego"

„Przegląd Artystyczny" jest jak dotąd jedynym czasopismem poświęconym sprawom plastycznym w Polsce. Ma w Warszawie zacząć wychodzić „Głos Plastyków" ale to jeszcze zdaje się muzyka przyszłości. Tymczasem ukazał się już drugi numer „Przeglądu" zapowiadający coraz wyższy poziom i bogatszą treść. Pierwszy wywołał miejscami zastrzeżenia, których nawet wyrazem był niepodpisany odważnie artykulik w „Naprzodzie". Jego autor przybrał konradowską postawę wielkiego oskarżyciela i w ogóle Winkelrieda nowych czasów. A tym czasem nie wszystko da się od razu zrobić a tym bardziej pomieścić w jednym numerze. Są nawet ludzie, w których poza pustą deklamacją nie wiele już miejsca na inne pożyteczniejsze rzeczy.

Omawiany numer zawiera bardzo syntetycznie ujętą sylwetę twórczą Olgi Boznańskiej, Tadeusza Dobrowolskiego, który w konkluzji dochodzi do wyznaczenia tej wielkiej malarce miejsce wśród klasyków jak Michałowski, Rodakowski, Al. Gierymski. Przemawiają za tym argumenty — unikanie deformacji, posługiwanie się pełnym aparatem środków plastycznych i szacunek dla natury, dający swoisty gatunek realizmu. Proza wielkiego pisarza współczesnej Szwajcarii i jednego z największych piszących w języku francuskim C. F. Ramuza p. t. „Przykład Cezanne'a to głęboka synteza powiązania osobowości tego genialnego malarza z jego krajem jako koncepcją geoplastyczną, doszukanie się możliwie najściślejszych związków między artystą a jego rodzinną glebą. Cezanne był samotnikiem dalekim od życia społecznego, ale w tej samotnej kontemlacji swej prowansalskiej ojczyzny i ludzi tam żyjących dokonał potężnego czynu zachowania ich i podniesienia do czegoś najbardziej arcyludzkiego, powszechnego.

Nad walorami plastycznymi współczesnej liryki zastanawia się Julian Przyboś dochodząc do wniosku, że najidealniejszą ilustracją współczesnego wiersza byłby film, fotomontaż w ruchu. Numer uzupełniają wiersze Przybosia i Launa oraz obfite wiadomości charakteru kronikarskiego. Numer, podobnie jak i pierwszy, zdobią liczne ilustracje. Wyczuwa się, że ilość stron (8) nie jest w stanie podołać napływającemu materiałowi. Nic dziwnego, po tylu latach potrzeby są tak wielkie w dziedzinie literatury plastycznej a życie tak szybko nabiera rozmachu... Najlepszym dowodem jest szybko wyczerpujące się nakłady „Przeglądu Artystycznego".

(F. S.)

Przegląd wydawnictw

„Twórczość" Rok II. Zeszyt I. — Styczeń 1946.

Na miejscu czołowym znalazł się słusznie dialog Jana Parandowskiego „Spotkanie wśród gwiazd". Jest to rozmowa Cezara z Cyceronem. Dyktator rzymski wyraża pogląd pesymistyczny na rolę dziejową swego narodu i państwa; Cyceron ocenia ją pozytywnie. Ale nie tylko o swojej ojczyźnie wątpi duch Cezara; nie wierzy wogóle w ludzkość, sprawiedliwość i postęp. To połączenie mizantropii z negacją patriotyzmu jest świetnie uchwycone; godzi ono głęboko w podstawy nacjonalizmu. Rozmowa jest prowadzona językiem przykuwająco pięknym, prostym, a obrazowym, oszczędnym a barwnym. — Przypomina najświetniejsze dialogi intelektualne Giraudoux, Tomasza Manna czy Shawa.

Niema natomiast (wbrew utartemu mniemaniu) nic wspólnego z Giraudoux wzruszające piękno sztuka Anny Świrszczyńskiej „Śmierć Orfeusza", której fragmenty „Twórczość" drukuje. Orfeusz zachwyca się świeżością, dojrzałością, odkrywczością. Gdy np. bohater mówi, że rodzi się w nim „ciemny niepokój, ciemne pochyłe wzruszenie", jesteśmy olśnieni trafnością tych określeń. Wzruszenie istotnie daje wrażenie jakiegoś potencjonalnego ześlizgiwania się, opadania — a niepokój bywa ciemny, pełen denerwujących zagadek! Jeszcze piękniejszą jest w innym miejscu ewokacja „wiosennej nocy, nocy nadmiaru i pełni". („W taką noc najpotężniej krzyczy w człowieku szczęście, w taką noc najwspanialej rozkwita cierpienie"). Szkoda tylko, że „Twórczość" wydrukowała fragmenty „Orfeusza", a nie całość. — Utwór jest bardzo logicznie skonstruowany; brak wielu scen daje wrażenie niedosytu, psuje harmonię dramatu.

„Śmierć Orfeusza" stanowi dobrą ilustrację znakomitego essayu K. Irzykowskiego, wydrukowanego w tym samym numerze „Twórczości". Zmarły podczas wojny wielki krytyk udowadnia w tym szkicu pośmiertnym, że poezja nie jest takim samym zawodem, jak np. praca inżyniera, lecz raczej wielką sprawą życia, jego funkcją — jak śmierć, starość, choroba czy miłość. Literatura jest ściśle związana z życiem, ona je p o d w a j a. „Nie odbija, nie kopiuje, nie powtarza, lecz tworzy drugi raz nowe, inne, z materiału pierwszego życia".

„Poezja dzieli się na trzy stadia: a) zbieranie materiału, b) planowanie, c) ślęczenie. Realizm należy do pierwszego i w nim ma uzasadnienie; bez owej strzałki ku celowi, realizm dla realizmu, a więc bez tendencji (bez ideału), bez jadu, bez zgrzytania zębami, bez trafności, bez wynalazczości, bez wyboru, jest tylko trywialnością".

Temu ideałowi poetyckiemu odpowiadają niewątpliwie dwa wiersze: „Do poległego" T. Gajcy'ego i „Testament" R. Bratnego, oraz nowela Iwaszkiewicza „Bitwa na równinie Sedgemoor". Wzruszająco piękna jest także rozmowa Stefana Flukowskiego z „ostatnim gęślarzem tatrzańskim", skrzypkiem i poetą góralskim, który koncertował od 4-go roku życia, a dziś wskutek choroby grać nie może: Andrzejem Knapczykiem. W okresie okupacji był nieprzejednany, odpowiadał odmownie na propozycje koncertowania z racji wizyt Hitlera i Franka. Pisał piosenki antyhitlerowskie, popularne na Podhalu.

Tym pięknym i urozmaiconym numerem (oczywiście nie mogliśmy omówić wszelkich pozycyj) np. artykułu K. Grzybowskiego o hitleryźmie) zaczęła „Twórczość" drugi rok istnienia. Uwzględnia ona szeroki zakres twórczości literackiej, czasem sięgając także i do publicystyki. Zasługą pisma jest między innymi drukowanie poezji dramatycznej, która była przed wojną traktowana raczej po macoszemu. Dramaty Marii Dąbrowskiej, Krystyny Grzybowskiej i Anny Świrszczyńskiej są zapewne zapoczątkowaniem tej dziedziny na łamach „Twórczości". Redakcja powinnaby utwory te wydać osobno w odbitkach książkowych, wznawiając tak pożyteczne przed wojną wydawnictwo Biblioteki dramatycznej „Drogi". Obecnie dramatyczna twórczość polska jest niemal nieznana; zapominają o niej nie tylko (odznaczający się pod tym względem złośliwie krótką pamięcią) dyrektorowie teatrów ale nawet i krytycy.

Dowodem recenzja H. Voglera ze sztuk A. Ważyka i F. Bieńkowskiej, zaczynająca się od słów: „Dramat polski jest bodaj jedynym rodzajem literackim, który doznał w ostatnim okresie historycznym stosunkowo małych przeobrażeń. Od czasu Wyspiańskiego nie widzimy większych przemian w dziedzinie dramatycznej konstrukcji, żadnych rewolucyjnych świeżych idei w zakresie scenicznego utrwalania artystycznych wizji". Widocznie autor nie zna sztuk Gajcy'ego, Andrzejewskiego i Zagórskiego, Grzybowskiej, Otwinowskiego, Flukowskiego i Świrszczyńskiej (a także Szaniawskiego i Morstina)

J. K.

FRASZKA KRAKOWSKA

Wszyscy psioczą na mój Kraków,
Że bez serca, nudny, skąpy;
Że jest śpiący i bez pompy,
Że nie warta funta kłaków.

Smutnej prawdzie nie zaprzeczy
Nawet fakt stwierdzony żartem,
Że w tych murach – dziwne rzeczy! –
Jest przybyszów coś trzy
[czwarte.

(Sowizdrzał)

Wydawanie kart żywnościowych

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu, ul. Dunajewskiego 6, parter, rozpoczyna z dniem 4 marca br. wydawanie kart żywnościowych na miesiąc marzec.

Kolejność wydawania kart, będzie podana na tablicy ogłoszeń w bramie budynku Wydz. Aprow. i Handlu.

Miejskie Urzędy Obwodowe będą wydawały karty żywnościowe również od dnia 4 marca br.

Wydawanie kart tak przez Miejski Wydz. Aprow. i H. jak i przez Obwody, kończy się dnia 9 marca br.

Po tym terminie kart wydawać się nie będzie.

Karty mleczne z miesiąca lutego są ważne i na miesiąc marzec.

Przykry margines paczek UNRRA

Od czasu do czasu dowiadujemy się, że tu to, to tam wykryto jakieś nadużycia, złodziejstwa, skazano szabrowników. Powołana do życia specjalna komisja do zwalczania nadużyć ma na pewno ręce pełne pracy, a nikłą pomoc ze strony społeczeństwa, które w przeważającej większości uważa, że to »nie nasza rzecz«, że od tego jest milicja i organy bezpiecz., że od tego jest prokurator i sąd. Ten sposób podchodzenia do rzeczy jest w pewnym sensie premiowaniem różnych łajdactw. Wszelkiego rodzaju bierność wobec zjawisk przynoszących szkodę tak państwu jak i społeczeństwu, jest objawem nie tylko braku wyrobienia obywatelskiego i niskiego poziomu moralnego, ale przede wszystkim następstwem zdeprawowania ludności przez rząd okupacyjny. Okupacja umarła, ale »nawyczki« żyją.

Obok większych nadużyć, istnieją i mniejsze. I właśnie na te zamyka się najczęściej oczy. Niezależnie od wielkości straty, ocenionej obiektywnie pod względem wartości materialnej, istnieje jeszcze druga strona medalu, o wiele ważniejsza: w jaki sposób strata ta odbija się na interesach państwa i kogo krzywdzi przede wszystkim. W gospodarce uspołecznionej krzywdzi nie tylko świat pracy, ale i dobre imię państwa.

Ten stan rzeczy musi być usunięty, jeśli nie chcemy, aby fala korupcji, łapownictwa, szabrownictwa, nadużywania władzy itp. podcięła u korzeni naszą młodą demokrację. Dlatego też niedźwiedzią przysługę oddają Polsce ci, którzy wiedzą o wielu sprawkach różnych ludzi i trzymają język za zębami, albo w obawie przed zemstą, albo też, i to przede wszystkim, z powodu braku odwagi cywilnej, nie zdając sobie nawet sprawy z tego, że w ten sposób stają się poniekąd wspólnikami przestępców.

Do tego typu spraw należy zaliczyć sprawę paczek UNRRA dla studentów wyższych uczelni w Krakowie. Od dłuższego czasu żyli oni w wielkim zrozumiałym podnieceniu, bowiem 10-kilogramowa paczka UNRRA, to przecież dla nich skarb: puszki konserw, papierosy, ser, nawet czekolada, marmolada i inne wspaniałości.

Paczki przyszły. Delegatom 17.000 uczącej się młodzieży akademickiej polecono zebrać od swych kolegów po 300 zł. Na zapytanie: Za co? przecież to są dary charytatywne!! — odpowiedziano im: 50 zł. za transport Gdynia—Kraków i 250 zł. tytułem cła na papierosy zagranicznego pochodzenia, znajdujące się w paczkach.

I tu rozpoczyna się historia wymagająca zajęcia stanowiska przez czynniki do tego powołane. Wiele paczek UNRRA, przeznaczonych dla młodzieży jest otwarta. Brak w niej papierosów i czekolady. Właśnie tych oclonych papierosów.

W jakich warunkach studiuje młodzież akademicka (maksymalne stypendium 500 zł. mies.) wiemy dobrze. Większość to biedota, przebijająca się o własnych siłach bez pomocy z domu, zdana na własne siły. Krzywda, jakiej część z niej doznała jest tak specyficznego gatunku, że zaliczyć ją można do ciężkiego gatunku świństw.

Sprawa ta wymaga wyjaśnienia i nie tylko wyjaśnienia — wymaga zadośćuczynienia w takiej formie, która by raz na zawsze położyła kres nadużyciom, szczególnie tego gatunku.

Winni muszą się znaleźć i zostać napiętnowani tak, jak na to zasługują.

Tego domaga się interes państwa, pokrzywdzeni studenci i każdy prawdziwy demokrata!

(ur)

Prezes Czerwonego Krzyża USA w Krakowie

(b) Od kilku tygodni bawi w Polsce Prezes Amerykańskiego Czerwonego Krzyża Mohr. Celem jego pobytu jest zapoznanie się z potrzebami ludności w Polsce oraz skontrolowanie czy dotychczasowa pomoc Amerykańskiego Czerwonego Krzyża jest skuteczna i celowa. W tym celu objeżdża p. Mohr placówki P. C. K. w towarzystwie dyrektora Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, który od kilku miesięcy stale przebywa w Warszawie i kieruje całą akcją dyspozycji i rozprowadzania darów Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, dotychczas głównie środków leczniczych.

W Krakowie zbadali delegaci amerykańscy Składnicę Sanitarną Okręgu i sposób rozdziału lekarstw. W czasie odbytej konferencji zwrócono uwagę, że niektóre środki, jak np. olej parafinowy, przydzielane są w nadmiernych ilościach, natomiast brak zupełnie leków, których Polska nie posiada, jak n. p. środki nasercowe. Jako najpilniejsze potrzeby podniesiono konieczność przysłania kilku gabinetów dentystycznych dla ratowania uzębienia młodzieży, narzędzi chirurgicznych itp.

P. Mohr stwierdziwszy, że P. C. K. oddaje materiał sanitarny wszystkim zakładom i placówkom leczniczym — a nią ogranicza się tylko do placówek P. C. K. — wyraził Pełnomocnikowi Zarządu Głównego P. C. K. na Okręg Krakowski Zygmuntowi Klemensiewiczowi gorące uznanie i wręczył Mu złotą odznakę Amerykańskiego Czerwonego Krzyża za wzorowe współdziałanie w rozprowadzaniu darów Ameryk. Czerwonego Krzyża.

Przyrzekł też, że będzie się starał poprawić dotychczas zauważone niedomagania w akcji pomocy.

Po pobieżnem obejrzeniu Wawelu i miasta, które wywarło głębokie wrażenie na zwiedzającym, P. Mohr odjechał na inspekcję składnicy darów amerykańskich do Łodzi.

Nowomianowany wicewojewoda krakowski

(b) Wicewojewodą krakowskim został mianowany z dniem 1 marca 1946 Mgr. Marian Rubiński, dotychczasowy naczelnik Wydziału Ministerstwa Administracji.

Kurs radców zakładowych

W celu jak najlepszego przygotowania uświadomionych robotników do współrządzenia zakładami pracy Wydział Rad Zakładowych OKZZ organizuje kurs Radców Zakładowych.

Kurs rozpocznie się wielkim wiecem robotniczym w dniu 17 b. m. o godz. 10-tej w sali kina »Uciecha« i będzie trwał do 23-go bm. Udział bierze 200 radców, w tym 80 z prowincji. Wszystkie koszty związane z kursem ponoszą zakłady pracy.

Program kursu obejmuje zagadnienia gospodarcze Polski, organizację, bezpieczeństwo i hygienę pracy, organizację, zadanie i kompetencję Rad Zakładowych, podstawy organizacji przedsiębiorstw, zagadnienia ubezpieczeń społecznych, zagadnienia kulturalno oświatowe i sprawy ruchu zawodowego. *(r)*

Broszura o Kościuszce po angielsku

Postać Kościuszki jest w Stanach Zjednoczonych bardzo popularna. Duży szmat życia bohatera Insurekcji wiąże się ściśle z historią ruchów wyzwoleńczych w Ameryce.

W celu jeszcze dokładniejszego zaznajomienia społeczeństwa amerykańskiego z życiem Tadeusza Kościuszki Ministerstwo Spraw Zagranicznych powierzyło Komitetowi Kościuszkowskiemu wydanie ilustrowanej broszury w języku angielskim. Broszura zawierać będzie m. in. także wiersze poetów anglosaskich o Kościuszce i listy do niego wybitnych mężów stanu. *(r)*

Odnawianie dzieła Wyspiańskiego

Wśród licznych zabytków Krakowa dom przy ul. Radziwiłłowskiej 4 wyróżnia się oryginalnymi dekoracjami i witrażem projektu Stanisława Wyspiańskiego. Dom ten ucierpiał dosyć silnie w czasie działań wojennych, szczególnie przy wysadzaniu mostu na Wiśle. Obecnie Towarzystwo Lekarskie przystępuje do odnowienia swojej siedziby.

Zniszczone szczegóły dekoracji Wyspiańskiego będą odtworzone pod kierunkiem wybitnych specjalistów. *(r)*

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty	20 zł.
w tekście za 1 mm szpalty	15 zł.
za tekstem „ „ „	10 zł.
Drobne ogłoszenia za słowo	5 zł.
Poszukiwanie rodzin i pracy	3 zł.
W niedzielę i święta 50% drożej.	
Tłustym drukiem 100% drożej.	

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 3. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza". — Redaktor Jan Dąbrowski. — Godziny urzędowania: Redaktor naczelny — poniedziałki, środy i piątki od godz. 10 do 12. Tel. 556-53. Sekretarz redakcji — codziennie od godz. 9—11 Tel. 509-85. Redakcja i Administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Odbito czcionkami Drukarni „Naprzodu" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. M—10539